

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Mateusza Hajdera pt. „Czyściec w dogmatyce i mistyce”, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Włodzimierza Wołyńca i przy współudziale Pana dra hab. Sławomira Zatwardnickiego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Recenzowana praca składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia i bibliografii. Całe dzieło liczy 217 stron. Omówię je w dwóch punktach: najpierw skupię się na przedstawieniu treści pracy, następnie na jej stronie formalnej.

Omówienie treści pracy

Kolejność poszczególnych rozdziałów recenzowanej pracy jest spójna, logiczna i uzasadniona. Treść w nich zawarta odpowiada tematowi pracy i pozwoliła Autorowi na ujęcie w sposób syntetyczny i całościowy omawianej przez niego problematyki dotyczącej rozumienia czyścca w dogmatyce i mistyce.

We **Wstępie** Doktorant przybliży treść napisanej przez siebie pracy doktorskiej. Wyjaśnia co stanowi jej przedmiot. Wskazuje na źródła, na których opiera się i do których odwołuje się w swojej dysertacji. Mówi także o stosowanej przez siebie metodzie badawczej. Wspomina wreszcie o tym, na czym polega nowość i oryginalność napisanej przez niego pracy doktorskiej.

W rozdziale pierwszym Autor słusznie koncentruje się najpierw na ukazaniu podstaw biblijnych omawianej przez siebie kwestii. Dotyczy to zarówno tekstów pochodzących ze Starego, jak i z Nowego Testamentu. Następnie na prezentacji i szczegółowym omówieniu tematyki czyścca obecnej w nauczaniu Ojców Kościoła, Magisterium Kościoła i w świadectwach liturgicznych. W dalszej części tego rozdziału ks. Hajder przechodzi do pokazania z jednej strony tego, jak prawda o czyśccu znajduje swoje przedłużenie w pobożności ludowej i ją kształtuje, z drugiej zaś tego, że pobożność ta jest żywym świadectwem, potwierdzającym wiarę w istnienie czyścca.

W rozdziale drugim Doktorant skupia się na przedstawieniu kształtowania się rozumienia dogmatu o czyśccu na przestrzeni wieków. Czyni to w oparciu o szczegółowe omówienie najważniejszych elementów treściowych tegoż dogmatu, do których zalicza, po pierwsze, prawdę o świętych obcowaniu. Po drugie, kwestię dotyczącą miejsca i czasu trwania czyścca oraz kar, jakie czekają i jakim podawane są dusze w nim przebywające. Po trzecie, różnych form pomocy duszom znajdującym się w *purgatorium*. W ostatnim natomiast paragrafie tego rozdziału Doktorant zarysowuje w sposób bardzo syntetyczny

rozumienie czyśćca w teologii Kościoła Wschodniego, jak i w teologii protestanckiej. Wskazuje jednocześnie na to, co może, jego zdaniem, stanowić podstawę i impuls do wspólnej ekumenicznej refleksji teologicznej na temat oczyszczenia, któremu zostaje poddany człowiek po swojej śmierci.

W rozdziale trzecim Doktorant dokonuje analizy wybranych przez siebie pism świętych mistyków i opisywanych przez nich wizji czyśćca. Celem tej analizy jest wydobyć z omawianych przez niego wizji mistycznych, ważnych kwestii teologicznych dotyczących *purgatorium*. Jest nim także pokazanie tego, na ile treść owych wizji mistycznych pokrywa się i odpowiada temu, co na temat czyśćca mówi dogmat. Porównanie to pozwala ks. Hajderowi na sformułowanie ważnych wniosków dotyczących analizowanych przez niego wizji mistycznych. Konkretnie mówiąc, na wydobyć z nich pozytywnych elementów treściowych, które mają swoje uzasadnienie w dotychczasowej refleksji teologicznej i oparcie w dogmacie Kościoła, jak i wskazanie tego, co stanowi ich zasadniczą słabość.

W rozdziale czwartym Doktorant ukazuje pastoralne implikacje katolickiej nauki o czyścicu. Rozdział ten ma charakter wybitnie praktyczny, ponieważ jak wykazuje to Ks. Hajder, istnieje ścisły i wewnętrzny związek pomiędzy doktryną a teologią duchowości i teologią pastoralną; między wyznawaną wiarą i życiem. Wyznawana bowiem i praktykowana wiara, jak słusznie zauważa Doktorant, „jest nie tylko racjonalna i rozumna, ale może mieć również praktyczne przełożenie” (s. 183). Co więcej, należałoby dodać, że wiara nie tylko może, ale i powinna przenikać i kształtować codzienne życie osoby wierzącej, jej wybory oraz sposób myślenia i postępowania. Winna zatem znajdować swoje potwierdzenie i ukonkretnienie w praktyce życia. Jeśli ma to miejsce, wówczas życie takiej osoby staje się żywym świadectwem wyznawanej wiary i treści, które ją konstytuują. W dalszej części omawianego rozdziału Autor stara się udzielić odpowiedzi na pytanie o to, jak skutecznie i owocnie przekazywać dzisiaj naukę o czyścicu. Pokazuje również w sposób bardzo syntetyczny to, w czym dostrzega i upatruje on możliwość, dalszego i owocnego rozwijania myśli teologicznej na temat czyśćca.

W Zakończeniu dysertacji Doktorant powraca do najistotniejszych wątków poruszanych w pracy i dokonuje podsumowania przeprowadzonych przez siebie badań. Zwraca uwagę na to, że dogmat wiary mówiący o istnieniu czyśćca i tego, jak należy go pojmować, nie zamyka wcale refleksji teologicznej na ten temat. Wprost przeciwnie, domaga się wyjaśniania tej prawdy wiary w sposób zrozumiały i za pomocą języka przystępnego dla ludzi żyjących dzisiaj. W wyjaśnianiu tym musi być jednak zawsze brane pod uwagę to wszystko, co zostało już powiedziane na temat czyśćca przez Magisterium Kościoła, by w ten sposób głosić niezmienną prawdę o tym, że Bóg jest miłością i dlatego daje On

stale człowiekowi możliwość nawrócenia i poprawy. Przy czym, jak podkreśla to Doktorant, miłość Boga jest także miłością konsekwentną, co oznacza, że każdy człowiek będzie musiał ponieść odpowiedzialność za dokonane przez siebie wybory.

Ocena dysertacji w jej aspekcie formalnym

Na początku wypada zauważyć, że Autor podjął się przedstawienia w swojej pracy doktorskiej ważnego a zarazem niełatwego tematu teologicznego, jakim jest rozumienie i wyjaśnienie prawdy o czyścicu, o której rzadko się dzisiaj wspomina zarówno w teologii, jak i w szeroko pojętej działalności pastoralnej Kościoła. Można zatem powiedzieć, że ks. Hajder w swojej dysertacji przypomina i co więcej, wydobywa na nowo ważność i znaczenie prawdy o czyścicu, która przynależy do depozytu wiary i odnosi się do tego, co ma istotne znaczenie dla każdego człowieka, ponieważ dotyczy jego przyszłości wiecznej. Konkretnie mówiąc, tego, co go czeka po śmierci. Prawda ta ukazuje i podkreśla jednocześnie ważność terażniejszości, gdyż mówi o tym, że przyszłość człowieka zależy od wyborów przez niego podejmowanych w czasie jego ziemskiego życia. W jej świetle życie ludzkie jawi się jako rzeczywistość zadana człowiekowi, z której będzie musiał zdać sprawę, kiedy stanie po swojej śmierci przed Bogiem. Zdać sprawę ze swoich wyborów i zaniechań, z dobrych i złych czynów przez siebie dokonanych.

Gdy chodzi o stronę formalną, należy powiedzieć, że układ pracy jest logiczny, spójny, symetryczny, strukturalnie domyślany do końca. Autorowi udało się uchwycić klucz do uporządkowania poruszanej przez siebie skądinąd rozległej i treściowo złożonej problematyki. Zadanie sobie postawione Doktorant wykonał pracowicie i rzetelnie. Praca napisana jest językiem jasnym, przystępnym i poprawnym. Obecne są w niej jednak pewne niedociągnięcia, które dotyczą tak literówek, jak i zdań, które wymagałyby dokonania drobnych poprawek o charakterze stylistycznym (np. s. 9 w. 24; s. 24 w. 27; s. 28 w. 3, 19, 21; s. 42 w. 1; s. 46 w. 6 (powinno być bogów); s. 48 w. 16; s. 59 w. 26; s. 69 w. 25; s. 81 w. 6; 9, 14; s. 84 w. 1; s. 103 w. 24; s. 104 w. 16; s. 106 w. 15; s. 108 w. 13 (chrystologiczny); s. 114 przypis 291 w. 2; s. 120 w. 7, 20 (to nie będą od); s. 121 w. 21; s. 130, w. 13; s. 131 w. 18 (opisania); s. 149 przypis 425 (na podstawie), w. 19; s. 153 w. 29; s. 159 w. 5; s. 162 w. 14; s. 168 w. 33; s. 183 w. 6; s. 189 w. 13, 17; s. 190 w. 15 (zarówno dogmatowi jak i wierzącym); s. 199, w. 9, 12; s. 201, w. 18; s. 206 w. 16 (oraz wszystko, co jest z nią związane); s. 212 w. 17. Przypisy zrobione są starannie, jednolicie i czytelnie. To samo należy powiedzieć o bibliografii i jej podziale.

Dużym plusem recenzowanej dysertacji są systematycznie pisane na początku każdego rozdziału wprowadzenia, jak i na końcu podsumowania przeprowadzonych przez niego badań. Walorem tej pracy jest również to, że została ona oparta na bogatym materiale źródłowym, w tym także obcojęzycznym, rzetelnie przedstawianym i analizowanym przez Doktoranta. Świadczy to o dobrej znajomości przez niego literatury przedmiotu. Tym, co ponadto zasługuje na uwagę to fakt, że Autor widzi problemy, stawia pytania, próbuje w każdej rozważanej przez siebie kwestii przyjrzeć się cierpliwie - i na ile to możliwe wszechstronnie oraz krytycznie. Niewątpliwą zaletą recenzowanej pracy i jednocześnie tym, co wnosi ona do rozwoju myśli teologicznej w Polsce, jest to, że Doktorant łączy w niej rozważania o charakterze dogmatycznym, spekulatywnym z rozważaniami z zakresu teologii duchowości i teologii pastoralnej. Tworzy w ten sposób integralną wizję omawianej przez siebie problematyki czyśćca, jego rozumienia, przedstawiania i wyjaśniania. W jego pracy można ponadto dostrzec z jednej strony dobrą znajomość i otwartość na podejmowane współcześnie przez teologów próby przybliżenia współczesnemu człowiekowi tematyki czyśćca, z drugiej zaś zdrowy krytycyzm i dbałość o wierność nauczaniu Pisma Świętego i Tradycji Kościoła. Dotyczy to również analizowanych przez Doktoranta tekstów świętych mistyków, w których mowa jest o czyścicu i kwestii z nim związanych.

Jedną natomiast ze słabości recenzowanej pracy doktorskiej jest najpierw samo sformułowanie jej tematu, który wydaje się być zbyt ogólny. Innymi słowy, w temacie pracy nie jest powiedziane pod jakim kątem Autor chce analizować treści zawarte o czyścicu w dogmatyce i mistyce. Następną słabością dysertacji jest także to, co dotyczy metody rozprawy, którą Doktorant nazwał lapidarnie „metodą teologiczną, łączącą w sobie elementy metody pozytywnej i spekulatywnej” (s. 23). Tak ogólnikowe sformułowanie metody jest bowiem możliwe do zastosowania w każdej pracy teologicznej. Nie pokazuje ono specyfiki prowadzonych przez ks. Hajdera badań. Innym mankamentem są obecne co najmniej w kilku miejscach jego dysertacji powtórzenia tych samych cytatów. Tym, co w pewien sposób może usprawiedliwiać ten fakt, to troska Autora o rzetelne udokumentowanie swoich wywodów. Można by tego uniknąć, używając zamiast powtarzania cytatów, opisanie swoimi słowami tego, co Doktorant chce przekazać w nich czytelnikowi.

Doktorant w swojej dysertacji jasno daje do zrozumienia, że każdy dogmat – prawda wiary ma swoją podstawę i fundament w objawieniu biblijnym, „które zawsze pozostaje centralnym punktem odniesienia dla wyznawanej i przekazywanej wiary” (s. 173). Dlatego dogmat nie może powiedzieć i nie mówi niczego, co nie znajduje się i nie ma oparcia w objawieniu Bożym. Dotyczy to także, jak słusznie to zauważa ks. Hajder

objawień prywatnych. Tymczasem na stronie 173 przytacza cytat z książki T. D. Łukaszuka, w którym czytamy, że „Biblia przekazuje jedynie to, czego Kościół dogmatycznie naucza”. Zależność natomiast jest, jak zostało to powiedziane, odwrotna, tzn. Kościół dogmatycznie naucza jedynie tego, co przekazuje Pismo Święte.

Zasygnalizowane mankamenty obecne w pracy doktorskiej ks. Hajdera w niczym nie umniejszają jej wartości i tego, co wnosi ona do rozwoju myśli teologicznej w Polsce.

Ocena i wniosek końcowy

Całość rozprawy napisanej przez ks. mgra lic. Hajdera oceniam pozytywnie. Taką ocenę wzmacnia fakt, że rozprawa ta jest może powiedzieć oryginalnym i interdyscyplinarnym studium z zakresu dogmatyki, duchowości i teologii pastoralnej. W pracy tej Doktorant wykazał się bardzo dobrym opanowaniem warsztatu metodologicznego, poprawnym korzystaniem ze źródeł oraz umiejętnością twórczego stawiania, analizowania i rozwiązywania problemów teologicznych. Dlatego uważam, że dysertacja ks. Mateusza Hajdera zasługuje na to, by uznać ją za pracę doktorską i wnioskuje o prowadzenie dalszej procedury przewodu doktorskiego.

Warszawa, 24.07. 2023

prof. dr hab. Dariusz Gardocki SJ



Jako kwestie do dyskusji w trakcie obrony doktorskiej proponuję następujące zagadnienia:

1. Jak, zdaniem księdza Doktoranta, należałoby mówić dzisiaj o czyścicu?
2. Które z przytoczonych przez księdza Doktoranta prób wyjaśnienia i interpretacji czyścica przez współczesnych teologów zasługują na uwagę i dlaczego?
3. Czy cytowany przez księdza Doktoranta fragment z 1 P 3, 18-19, w którym mowa jest o tym, że Jezus, zstępując do Otchłani, poszedł „głosić zbawienie nawet duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym” mówi o wybawieniu przez Jezusa tylko ludzi sprawiedliwych, czy też odnosi się do wszystkich, którzy Go poprzedzili i którzy obecnie mogą skorzystać ze zbawczego Objawienia Boga w Jezusie i przyłgnąć (lub nie) przez wiarę do Jego orędzia?
4. Co zasługuje na szczególną uwagę w omówionych przez księdza Doktoranta wizjach mistycznych na temat czyścica?